

2  
IA 6  
1938  
SKIERNIEWICE  
K

# OCHOTNICZY KORPUS ZAOLZAŃSKI

## JEDNODNIÓWKA

Skierniewice, w październiku 1938 r.

Cena 25 gr.

## Zwyciężyliśmy!

Nieśmiertelny Wódz, Józef Piłsudski, 30 kwietnia 1919 r. do delegacji śląskiej w Belwederze, powiedział:

„Należycie do nas i związani jesteście z nami na dolę i niedolę. Śląska nigdy się nie wyrzekniemy. Stwierdził to uroczystie Sejm jednomyślną uchwałą. Śląsk Cieszyński jest polski i przy Polsce pozostanie. Powiadam to w imieniu moim, rządu i całej Polski. Czekaćcie z wiarą i wytrwajcie. Powtarzam: my się was nigdy nie wyrzekniemy“.

Czekali i wytrwali, bo wierzyli w Polskę.

Czekali — i w niedzielę, dn. 2 b.m., na chwilę przed wkroczeniem polskich wojsk na Śląsk Zaolzański, usłyszeli przez radio rozkaz Wodza Naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza:

*Żołnierze grupy generała Bortnowskiego!*

*Za chwilę przekroczycie Olzę, skazaną w ciągu długich lat na upokarzającą służbę rzeki, oznaczającej granicę nie istniejącą ani w sercach tych, co oba jej brzegi zamieszkują, ani w sercu całego narodu polskiego.*

*Dzisiaj Olza staje się inną rzeką, chociaż jej fale tak samo szumią, chociaż nad tymi falami chylą się te same drzewa i bieg jej się nie zmienia.*

*Mimo tego, ta odwieczna rzeka była czymś innym wczoraj, a czymś zupełnie innym staje się dziś.*

*Co to znaczy?*

*To znaczy, że człowiek swym duchem, swą wolą nadaje treść i życie światu materialnemu szczególnie wtedy, gdy koncentruje się i działa w imię wielkiej sprawy, w imię wielkiej idei.*

*O tym my, żołnierze, dobrze pamiętać musimy.*

*Olzę zmienia siła woli narodu, służąca idei jego całości i praw.*

*Wy, żołnierze, jesteście w tej chwili uosobieniem*



*woli narodu. Z wami przekracza Olzę moją Rzeczypospolitą. Na was w tej chwili patrzy z dumą cała Polska, do was rwie się serce z każdej piersi, okrytej mundurem polskiego żołnierza.*

*Gdy was wystąpił nad Olzę, — ufałem wam. Za zaszczyt, który dzisiaj was spotyka, musicie włożyć tyle serca i tyle hartu w dalszą waszą żołnierską służbę, — bym miał do was stokroć większe zaufanie.*

*A gdy ruszycie, pomyślcie ze czcią o tych, co bez żołnierskiego munduru, dawali po żołniersku życie, czekając za Olzą na was i na Polskę.*

*Maszerować!*





Z O S T A T N I C H D N I

Kiedy po wojnie światowej kształtowały się granice odrodzonego naszego Państwa, wówczas Czechosłowacja podstępnie korzysta-





Juliusz Klicki



Józef Rawita-Trawiński



Konrad Łukasinski

członkowie Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Werbunkowego.

jąc z naszej trudnej sytuacji w związku z wojną z bolszewikami zajęła bezprawnie część rdzennie polskiej ziemi, zamieszkałej przez przeszło 200.000 Polaków.

Przez lat 20 bracia nasi za Olzą walczyli z rządem czeskim o słuszne swoje prawa.

Walczyli o język polski, walczyli o szkołę polską i o swoją narodowość polską.

Przez 20 lat Polacy zaolzańscy znoszą cierpienia i prześladowania brutalnych Czechów.

Nie pomogły rozpaczliwe głosy uciśnionych. Nie pomogły dyplomatyczne interwencje rządu naszego. Nie przyniosły zmian na lepsze głosy całej opinii polskiej.

Rząd czechosłowacki był nieustępliwy w swoim wrogim postępowaniu w stosunku do mniejszości narodowych wogóle, a w szczególności w odniesieniu do Polaków.

Aż wreszcie po 20 latach niewoli braciom naszym ze Śląska zaolzańskiego zaświtała jutrzienka nadziei i wolności. Wali się w gruzy sztucznie stworzone państwo czechosłowackie, a wszystkie mniejszości narodowe mają w związku z tym warunki możliwości wyswobodzenia się z pod cudzego jarzma.

Właśnie w tej chwili, gdy my tu zebrani mówimy o tym, ważą się losy naszych rodaków za Olzą.

200.000 Polaków zaolzańskich oczekuje z bijącym sercem rychłego powrotu do Polski.

Oczy tych Polaków i myśli skierowane są w naszą stronę. Nie mają znikąd pomocy i doprowadzeni do rozpaczliwej sytuacji organizują własny legion, by oswobodzić się z jarzma wrogich nam Czechów.

Lecz zginą bezpowrotnie dla nas, jeśli cały Naród Polski nie okaże im pomocy i nie zawoła wielkim głosem:

Żądamy oddania Nam Śląska Zaolzańskiego. Żądamy by bracia i rodacy nasi, którzy w roku 1919 siłą i przemocą zostali zaanektowani i przyłączeni do państwa czechosłowackiego wrócili do swej Ojczyzny—Polski.

W całej Polsce, we wszystkich miastach odbywają się w ostatnich dniach wielkie manifestacje w związku z rozwiązaniem kwestii polskiej w Czechach.

Wszędzie Polacy bez względu na dzielące ich jeszcze różnice stają w zwartych szeregach, oddają się do dyspozycji Naczelnego Wodza, będąc gotowymi do największych ofiar na rzecz wspólnego dobra.

Do serc i rozumów Polaków coraz bardziej przenika idea zgody i jedności.

Coraz bardziej uprzytamniamy sobie, że Polskę zgubiły kiedyś wewnętrzne walki, kłótnie i swary.

I dziś w obliczu toczących się wypadków na terenie międzynarodowym więcej niż kiedykolwiek zachodzi potrzeba zjednoczenia się całego Narodu.

Nie stać Nas na dalsze ciągle kłótnie i walki wewnętrzne. Jeśli chcemy być mocni i zagwarantować sobie odzyskaną niepodległość, musimy wyrzec się własnych nawyków i często drobnych różnic, a zwartą masą stanąć przy boku Armii, przy boku Naczelnego Wodza, który mając za sobą cały Naród w każdej chwili będzie mógł odeprzeć grożące Nam niebezpieczeństwo.

A pamiętajmy, że żyjemy w wyjątkowych czasach, w czasach obfitujących w ciągle i niespodziewane wydarzenia.

Marszałek Śmigły-Rydz podczas uroczystości, związanych z manewrami wojskowymi na Wołyniu powiedział:

„Żyjemy w czasach, w których dusze ludzkie gną się pod ciężarem zdarzeń historycznych. Żyjemy w epoce, która w sposób coraz bardziej dobitny i twardy stawia wyjątkowe wymagania pod względem hartowności dusz, pod względem pracowitości rąk, pod względem zgodności uderzenia serc, i jednej woli“.

Zaledwie od tego powiedzenia upłynęło kilka dni, a już widzimy, że pochodzi ono z powagi ogólnego położenia i nabiera na aktualności.

Bo nie kto inny, lecz Naczelnny Wódz najlepiej rozumie potrzebę „zgodności uderzenia serc i jednej woli“.

Naczelnny Wódz najlepiej wie, że niema innej drogi w obecnych stosunkach świata dla Narodu Polskiego, jak zwarty szereg skupiony, zdyscyplinowany i podporządkowany jego woli.

Dają nam tego przykład Niemcy i Włochy. Wielkość i potęgę narodów niemieckiego i włoskiego ma swoje źródło właśnie w zjednoczeniu się wszystkich Niemców i Włochów i podporządkowaniu się swoim Wodzom.

A gdybyśmy szukali innego przykładu, to daje nam Francja, która dzięki rozproszkowaniu swych sił wewnętrznych, wychodzi z roli wielkiego mocarstwa, staje się coraz słabszą i traci powagę i wpływy na układ stosunków międzynarodowych.

Wystarczą nam te przykłady, aby wybrać właściwą drogę i dążyć do potęgi i świetności Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zwracając się myślą do braci naszych za Olzą i oczekując ich rychłego powrotu i zespolenia z całością, ślemy im nasze braterskie pozdrowienia. Zapewniamy ich, że nie oszczędzimy niczego, nawet własnej krwi, by sprawiedliwości dziejowej stało się zadość i by rdzennie polska ziemia, a z nią nasi bracia wrócili do swej Macierzy.

Na dowód naszej w tym względzie jedności wzniesmy wielki okrzyk:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i Jej Prezydent Ignacy Mościcki niech żyje!

Armia Polska i Jej Wódz Naczelnny Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje!“.

Wśród wrogich okrzyków wznoszonych pod adresem Czech, zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Na Śląsku za Olzą, ziemi od wieków polskiej, żyje w zwartej masie przeszło 200 tysięcy Polaków. Od lat 20 są oni



Franciszek Filipski — burmistrz miasta  
członek Rady Obwodu O.Z.N.

gnębieni i prześladowani przez rząd czeski, który te polskie ziemie zagarnął podstępem wbrew sprawiedliwości dziejowej wtedy, kiedy Polska toczyła najkrwawsze boje z nawałą bolszewicką. Dziś nasi bracia zaolzańscy żądają od nas pomocy.

My, mieszkańcy powiatu Skierniewickiego, zebrani w dniu 23 września 1938 r. uchwalamy:

1) zwrócić się z gorącym apelem do Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, aby użył wszelkich swych wpływów i środków, by bracia nasi żyjący za Olzą wrócili na łono Ojczyzny;

2) w wypadku nieosiągnięcia naszych słusznych żądań na drodze dyplomatycznej, aby Rząd kategorycznie postawił kwestię powrotu zagrabionych ziem zaolzańskich, nie cofając się nawet przed użyciem siły zbrojnej;

3) my gotowi jesteśmy każdej chwili na wezwanie naszego Wodza stanąć w szeregach Ukochanej Armii, aby pójść z pomocą naszym braciom.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Pan Prezydent!

Niech żyje Armia i Jej Wódz Naczelnny!“



Po uchwaleniu rezolucji przemawiał ob. Józef Trawiński:

„Bracia Polacy!

Dwadzieścia lat temu Śląsk Zaolzański wielkim Czynem Marszałka Piłsudskiego odzyskał razem z całą Polską niepodległość, lecz krótka była radość nasza i Braci zaolzańskich. W chwilach najcięższych dla Polski w latach 1918—1919—1920, gdy szczupła Armia nasza wyrąbywała granice Polski, zdradliwy Czech podstępem zajął Śląsk Zaolzański, pomimo walecznego i rozpaczliwego oporu Ludu Śląskiego.

Dzisiaj w obliczu wielkich wydarzeń Lud Śląski znów staje do walki o połączenie z Polską. Bracia nasi Zaolzańscy chwycili za broń, aby zerwać niewolę i kajdany czeskie.

Za Olzą krew polska już się leje!

Czas skończyć z manifestacjami i wziąć się do czynu!

Do broni, Obywatele! Musimy pójść im z pomocą. Zapisujcie się do Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego! Pójdziemy bić Czechów! Wywalczymy wolność naszym Braciom!

Niech żyje Śląsk Zaolzański!

Niech żyje Jedność Narodowa!

Przemówienie to było przerywane okrzykami: „Idziemy na Czechów“, „Precz z Czechami“, „Idziemy bić Czechów“, „Niech żyją bracia z za Olzy“.

Następnie ob. Konrad Łukasiński w imieniu związków: Legionistów, P.O.W., Inwalidów Wojennych, Związku Strzeleckiego i Zw. Rezerwistów, oświadczył, że byli wojskowi i wszyscy skupieni w tych związkach, gotowi

są wziąć udział w zbrojnej walce o Śląsk Zaolzański.

Po skończonych przemówieniach tłum, śpiewając „Warszawiankę“, ruszył przed Dom Sejmikowy, gdzie przewodniczący obwodu O.Z.N. p. Władysław Strakacz, wśród niemilkających okrzyków na cześć braci z za Olzy, wręczył uchwaloną rezolucję panu Staroście. Po przemówieniu pana Starosty tłumy manifestantów poczęły się rozchodzić.

W kilka minut później przed lokalem Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny, gdzie ulokowane zostały biura werbunkowe Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego, zebrał się tłum, z którego zaczęli zgłaszać się ochotnicy.

Każdy z ochotników przy zapisaniu się podpisywał deklarację następującej treści:

#### DEKLARACJA.

Ja, niżej podpisany . . . . . zamieszkały w . . . . . idąc za głosem sumienia i poczucia narodowego, z własnej nieprzymuszonej woli zgłaszam się jako ochotnik do Oddziałów Korpusu Zaolzańskiego i zobowiązuję się jako Polak i człowiek honoru do natychmiastowego stawienia się do dyspozycji Komitetu, celem wzięcia czynnego udziału w walce o odzyskanie Śląska Zaolzańskiego. (podpis)

Skierniewice, dn. . . . . 1938 r.

W pierwszym dniu werbunku na listę ochotników, w godzinach przedpołudniowych zapisało się 36 osób, a bezpośrednio po manifestacji w ciągu godzinnej czynności Biura Werbunkowego zapisało się 70-ciu ochotników.



Zygmunt Gorzkowski—sekretarz Zw. P.O.W.

Akcją werbunkową kierował Komitet, przy wybitnej współpracy ob.ob.: Witalisa Krzyżewskiego — członka Zarządu Federacji P.Z.O.O., Zygmunta Gorzkowskiego — sekretarza Związku P.O.W., oraz ob.ob.: Vogelgezanga Bronisława i Wilhelmię Franciszka.



Witalis Krzyżewski—czł. zarz. Federacji P.Z.O.O.

Nie zabrakło także wśród zgłaszających się i kobiet, których na razie Komitet nie zapisywał z braku odpowiednich instrukcji. W dniach następnych, po otrzymaniu odpowiednich rozkazów z Komendy Głównej O.K.Z., zostały zapisane 24 kobiety do Żeńskiego pomocniczego oddziału O.K.Z.

Na wypadek potrzeby natychmiastowego wymarszu na Śląsk Zaolzański ustanowiono stałe dyżury w lokalu werbunkowym.

Bezpośrednio po uruchomieniu akcji werbunkowej w Skierniewicach, Komitet rozesłał odezwy i plakaty do poszczególnych gmin o zawiązywanie Gminnych Obywatelskich Komitetów Werbunkowych, które w dniu 24.IX-38 zostały zorganizowane na terenie wszystkich gmin powiatu. Najlepsze wyniki ze wszystkich gmin, dała gm. Słupia, dzięki energicznej działalności ob. Ignacego Dąbrowskiego.

\* \* \*

W dniu 25 września Komitet Werbunkowy, będący zarazem Komendą Skierniewickiego Oddziału O.K.Z., wezwał wszystkich ochotników na zbiórkę o godzinie 16-ej, na którą stawili się wszyscy zapisani w ilości 220 osób.

Zwołany oddział w karnym ordynku przemarszerował wszystkimi ulicami miasta, niosąc na czele transparent z napisami: „Spieszmy z pomocą Braciom z za Olzy“ i „Wszyscy do szeregów“, — śpiewając pieśni: „Hymn Narodowy“, „Rotę“, „Warszawiankę“ i „Pierwszą Brygadę“, oraz wznosząc okrzyki: „Do broni“, „Idziemy bić Czechów“, „Niech żyją Bracia z za Olzy“, „Niech żyje wolny Śląsk Zaolzański“ itp. Maszerując koło koszar artyleryjskich i piechoty wznoszono okrzyki: „Żądamy broni!“.

Przed Dowództwem Dywizji Oddział zatrzymał się, poczym delegacja złożona z obywateli: J. Trawińskiego, J. Klickiego, P. Tytza i W. Grabowskiego złożyła płk. Młodzianowskiemu, w zastępstwie nieobecnego D-cy Dywizji, meldunek do Marszałka Śmigłego-Rydza, że Skierniewicki Oddział Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego gotowy jest do natychmiastowego wymarszu na Śląsk Zaolzański, by nieść pomoc zbrojną w oswobodzeniu od ciemieży czeskiej prastarej ziemi polskiej. Po czym oddział pomarszerował przed lokal werbunkowy, gdzie zbiórkę rozwiązano.

W dniu 30 września na godzinę 18-tą zarządzona została zbiórka wszystkich ochotników, celem podziału na kompanie i plutony, oraz dla wezwania ochotników do pozostawania w gotowości do wymarszu na Śląsk. Do zebranych ochotników w gorących słowach przemówił Komendant ob. J. Trawiński, wzywając ochotników do pozostawania w gotowości ze względu na ważność chwili i wyznaczony Czechom przez Rząd Polski termin.

Komendant Skierniewickiego Oddz. O.K.Z. ob. Józef Trawiński mianował d-cą I komp. ob. Piotra Tytza, d-cami plutonów: 1—ob. Józefa Pałczyńskiego, 2—ob. Kazimierza Baranowskiego, 3—ob. Jerzego Juliana Gójskiego i 4—ob. Jerzego Chromińskiego. D-cą II komp. ob. Bronisława Vogelgezanga.

W czasie zbiórki tej Obywatelski Komitet Werbunkowy przyjął od wszystkich ochotników w liczbie 400 osób przyrzeczenie żołnierskie. Wobec upływającego terminu, wyznaczonego przez Rząd Polski w ultimatum wystosowanym do Rządu w Pradze, oraz nadchodzącego historycznego momentu, Komenda Oddziału zarządziła na dzień 1 października pogotowie i zbiórkę Oddziału na godzinę 16-tą.

\*

W dniu 1 października w godzinach południowych nadeszła niespodziewana dla wszystkich lecz radosna nowina, że rząd czeski zgadza się oddać Polsce zagrabioną podstępem w 1919 roku Ziemię Zaolzańską, wobec czego zebrany i stojący w pogotowiu Oddział urządził manifestacyjny pochód przez miasto z orkiestrą i kompanią wojska na czele oraz plutonem Zw. Rezerwistów, radując się wraz z całym społeczeństwem skierniewickim, które tłumnie wyległo na ulice miasta, manifestując swą radość z odzyskania prastarej ziemi piastowskiej, wznosząc okrzyki na cześć Najwyższych Dostojników Państwa, Wojska i Rządu Rzplitej Polskiej.

Maszerujące oddziały udały się przed mieszkanie D-cy Dywizji, a następnie przed gmach Starostwa Powiatowego, gdzie po ustawieniu się w szeregi, delegacja Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego w osobach Komitetu, złożyła na ręce wicestarosty Romualda Jarockiego, zastępującego nieobecnego służbowo starostę Edmunda Farenholca, adres hołdowniczy i podzię-



kowanie Rządowi Rzeczypospolitej za mocne i nieugięte stanowisko w sprawie Śląska Zaolzańskiego. Adres ten został przyjęty przez pana wicestarostę, który podziękował Komitetowi za czynną pracę, a następnie z członkami Komitetu wyszedł przed gmach starostwa, wygłaszając następujące przemówienie:

„Obywatele!

Przed chwilą przyjąłem od przedstawicieli Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego podziękowanie dla Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej za dokonane przyłączenie Śląska Zaolzańskiego, oraz zapewnienia dalszej gotowości Waszej do obrony słusznych praw i interesów Narodu Polskiego.

Stwierdzam, że dzisiejsza uroczystość odbywa się samorzutnie — z woli społeczeństwa, bez żadnych rozkazów lub nakazów.

Biorą w niej udział ci, w piersiach których bije serce polskie.

Nie jesteśmy samotni, dziś cały kraj jak długi i szeroki w zwycięskich pochodach świętuje przyłączenie prastarej ziemi polskiej do Macierzy!

Dzień dzisiejszy jest sprawdzianem ducha polskiego: w chwilach decydujących dla Państwa Polskiego wszyscy bez różnicy wieku i przekonań gotowi stanąć z orężem w obronie słuszności polskiej racji stanu.

Dzień dzisiejszy jest zwiastunem zjednoczenia narodu, albowiem historia czasów obecnych daje nam niezbitą dowody, że tylko naród mocny w swej jedności oprze się wszystkim zakusom wroga, że tylko Naród mocny ma prawo do życia i że nigdy nikomu on nie ulegnie.

Jeszcze raz Wam dziękuję za okazane uczucia i wznoszę okrzyk:

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Pan Prezydent Rzeczypospolitej!  
Niech żyje Naczelnny Wódz Marszałek Edward Śmigły-Rydz!

Niech żyje Armia Polska!

Niech żyje Minister Beck!

Niech żyje Śląsk Zaolzański!

Niech żyje Ochotniczy Korpus Zaolzański!

Niech żyje Jedność Narodowa!

Orkiestra odegrała Hymn Narodowy, a zebrane tłumy wznosiły niemiłkące okrzyki. W oczekiwaniu nowych wieści o Śląsku Zaolzańskim, w uroczystym nastroju, społeczeństwo nie rozchodziło się do domów, gromadząc się przed głośnikami radiowymi.



Romuald Jarocki  
wicestarosta skierniewicki.

W dniu 2.X, w dniu uroczystym i historycznym dla całego Narodu Polskiego, społeczeństwo skierniewickie znów oczekiwało na nowe wieści, oczekiwał także na nie i Oddział Skierniewicki O.K.Z.

Nadszedł wreszcie długo oczekiwany moment. Gdy o godzinie 14-ej dn. 2 października 1938 roku Naczelnny Wódz Marszałek Edward Śmigły-Rydz wydał historyczny rozkaz do armii oczekującej nad brzegami Olzy, radość zapanowała w sercach naszych.

Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość! Śląsk Zaolzański wraca do Macierzy!

Do zebranych ochotników o godzinie 15-ej, w godzinę po wkroczeniu wojsk polskich za Olzę, w zastępstwie nieobecnych czasowo Komendanta Oddziału, z-ca jego ob. Juliusz Klicki przyjął raport Oddziału, poczym wygłosił następujące przemówienie:

„Obywatele! Dzisiejsza zbiórka naznaczona pociągła, aby w decydującej chwili, gdyby Czesi nie wykonali obietnicy danej Rządowi Polskiemu i nie opuścili prastarej ziemi polskiej, być w pogotowiu, była dla nas jeszcze jednym dowodem, że chęć ofiarowania życia dla dobra Rzeczypospolitej nie była tylko czczą chęcią. Chociaż sprawiedliwości dziejowej stało się zadość, nie wiadomo jaki bieg wezmą dalsze wypadki. Czas obejmowania Zaolzia etapami jest dość długi i przez cały ten czas winni-

my być gotowi na wezwanie władz głównych Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego. Wasz entuzjazm do sprawy oswobodzenia Zaolzia dał niezbitą przekonanie Rządowi Rzeczypospolitej, że jest wyrazicielem stanowiska całego Narodu, a zarazem dowodem, że każdy Polak bez względu na zapatrywania i stanowisko zajmowane w społeczeństwie, w decydujących chwilach jest gotów przelać krew za swą Ojczyznę.

A my bądźmy zawsze gotowi tak jak dziś, przelać krew dla jej dobra.

Niech żyje Jedność Narodowa!

Zarządzam jednominutową ciszę ku czci poległych w walce o przyłączenie Śląska do Macierzy!

Niech żyje Śląsk Zaolzański przyłączony do Macierzy!

Mijały dni, a z każdym coraz większy szmat ziemi piastowskiej, zrabowanej podstępnie przez Czechów w najcięższych dla Polski chwilach, wracał do swej Macierzy by z nią pozostać na wieki.

W dniu 9 października z inicjatywy O.Z.N. w miejscowym kościele parafialnym odbyło się dziękczynne nabożeństwo za szczęśliwe i pokojowe przyłączenie Śląska Zaolzańskiego, na które przybyły delegacje z miasta i powiatu, a w którym wzięli także udział i ochotnicy Korpusu, lecz nie w szeregach, a razem z całym społeczeństwem.

Przeżyte chwile pełne najwyższego napięcia i gotowości do obrony granic i polskiego posiadania, pozostaną w sercach wszystkich ochotników na zawsze w pamięci.

W tym samorzutnym odruchu dokonała się Jedność Narodowa.

W szeregach naszych nikogo nie zabrakło! Stanęli wszyscy! I młodzi i starzy, niewiasty

i mężowie, bez różnicy zapatrywań politycznych, uczeń, rzemieślnik, inteligent, rolnik i bezrobotny, a więc wszystkie warstwy społeczeństwa.

W tych dniach stanęły przed naszymi oczami historyczne chwile 1920 roku, gdy cały Naród stanął w obronie Ojczyzny.

\* \* \*

W dniu 24.IX utworzyła się „Honorowa Drużyna Porządkowa. Drużyna ta miała za zadanie utrzymywać porządek przy marszach i zbiórkach. — Cześć Honorowej Drużynie Porządkowej, która spełniła swe zadanie.

\* \* \*

Dnia 9.X.38 o godzinie 16-ej Komendant Oddziału ob. J. Trawiński z rozkazu Komendy Głównej Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego przystąpił do likwidacji miejscowego Oddziału.

## PODZIĘKOWANIE.

W imieniu Komitetu i Komendy Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego składam serdeczne podziękowanie: Federacji P.Z.O.O. za użyczenie lokalu, Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet, p. dyrektorowej Kaczyńskiej, p. Skupińskiej, p. Łukasińskiej Annie, p. Reszkowej Zofii, p. Trawińskiej Zofii, p. Gorzkowskiej Irenie za ofiarowanie materiału i uszycie opasek, p. Krzyżewskiemu Marianowi i p. Klickiemu Zdzisławowi za bezinteresowną pracę przy malowaniu afiszów, oraz sierż. rez. Rubinsztajnowi Stanisławowi, ochotnikowi O.K.Z. Garnizonu Warsz., za utrzymywanie łączności z Główną Komendą O.K.Z. w Warszawie.

Przewodniczący i Komendant O.K.Z.

(—) Józef Rawita-Trawiński.

## LISTA OCHOTNICZEK KORPUSU ZAOLZAŃSKIEGO:

Szostkówna Zofia (kurs p-gaz.)	Budzałek Henryka (PCK)	Czarnecka Regina (PCK)
Rutkiewicz Barbara „ „	Łukasińska Anna „	Wójcikówna Felicja (kurs pgaz.)
Grabowiczówna Barbara (PCK)	Chojnacka Irena „	Szklarska Genowefa (PCK)
Kubikówna Leokadia	Kornacka Janina „	Jackowska Janina
Kamińska Stanisława	Lepioszka Halina „	Iwańczyk Maria (Z.S.)
Bogusławska Bronisława (PCK)	Berczyńska Maria, sanitariuszka	Czaplarska Janina (instr. OPL)
Zarychtówna Anna (kurs p-gaz.)	Murgrabianka Urszula „	Fangrat Helena
Cabanowa Irena (PW)	Osówniak Kazimiera	Górecka Maria (kurs sanit.)



# Lista Ochotników Korpusu Zaolzańskiego

*z terenu miasta i powiatu Skierniewic:*

Dn. 23/IX 1938 zgłosili się:

Trawiński Józef, urzędnik  
Klicki Juliusz, urzędnik  
Jarocki Romuald, vice-starosta  
Pietrzyk Kazimierz, sierż. em.  
Roźniakowski Jakób, urz. poczt.  
Łukasiński Konrad, urzędnik  
Gójski Julian Jerzy, urz. skarb.  
Ohde Antoni, urzędnik  
Żółtowski Ignacy, urzędnik  
Trzebiński Michał, woźny  
Gołowski Wacław, student  
Przeclawski Piotr, urzędnik  
Śliwicki Eugeniusz, urzędnik  
Strumidło Józef, woźny  
Krysiński Janusz, urzędnik  
Fangrat Czesław, urzędnik  
Bogołowski Benedykt, urzędnik  
Konarski Zygmunt, urzędnik  
Strumidło Wincenty, woźny  
Zielonka Ignacy, urzędnik  
Kotowski Marian, urzędnik  
Kubik Czesław, goniec star.  
Klicki Zdzisław, uczeń  
Reszka Władysław, urz.  
Brodzicki Mieczysław, urz.  
Chromiński Jerzy, urzędnik  
Wajcht Czesław, urzędnik  
Traczyk Ludomir, mechanik  
Elkner Michał, insp. sam. gm.  
Wysocki Wacław, urzędnik  
Filipski Franciszek, burmistrz  
Dąbrowski Marian, urzędnik  
Kaźmierczak Jan, woźny  
Mierzejewski Józef, rzemieślnik  
Giergielewicz Stefan, urzędnik  
Jaskulski Leon, sekretarz mag.  
Gerlach Emil, urzędnik mag.  
Kaczorowski Józef, fryzjer  
Podsiedzik Marian, rzemieślnik  
Sowiński Stanisław  
Rykalski Władysław, monter  
Tuka Michał, robotnik  
Zieliński Jerzy,  
Laufert Stefan, maszynista  
Smoliński Władysław, emeryt  
Lis Bolesław, robotnik  
Skręta Wacław „  
Nowakowski Eugeniusz  
Filipek Tadeusz  
Niejewski Roman  
Wieczorek Marian  
Szadkowski Mieczysław  
Strączyński Mieczysław  
Gmerek Marian, rolnik

Pawlak Tadeusz

Ptaszyński Jan  
Szadkowski Zygmunt  
Kania Jan  
Jackowski Maurycy  
Pięta Aleksander  
Woźniak Stanisław  
Kordasiewicz Stefan  
Zakrzewski Michał  
Kwaśniewski Edward  
Chmielewski Józef  
Górecki Henryk  
Artwiński Wincenty  
Chmielewski Aleksander  
Wojs Henryk  
Malinowski Leon  
Kubiak Marian  
Jaworski Zdzisław  
Dobrzański Antoni, urz.  
Stefanowski Jan  
Adamczyk Jan, robotnik  
Kosiński Bolesław  
Caban Stefan  
Stańczyk Witold  
Brodzicki Leon  
Madej Stanisław  
Tytz Piotr, nauczyciel  
Witowski Józef, robotnik  
Sobczyński Romuald  
Kaźmierczak Józef, urzędnik  
Moniewski Wacław  
Ładowski Bolesław, robotnik  
Pawlak Józef  
Nielepkiewicz Henryk, rzem.  
Kozłowski Zygmunt  
Poniatowski Stanisław  
Wieczorek Bolesław  
Piotrowski Józef  
Drózd Wiktor, urzędnik  
Gorzkowski Zygmunt, urzędnik  
Umiński Zbigniew  
Marciniak Lucjan  
Bożałek Władysław  
Białek Antoni  
Woźniak Władysław  
Maszewski Edward  
Kocik Euzebiusz, szewc  
Krzyżewski Marian, handlowiec  
Pierzchlewicz Jan  
Oziemski Wacław  
Sapiński Wacław, robotnik  
Górczyński Wiesław  
Koza Mieczysław  
Opala Stanisław

Oziemski Leon

Kolizda Edward  
Wierzbicki Tadeusz, uczeń  
Gwardecki Stanisław, robotnik  
Ler Antoni, robotnik.

Dn. 24/IX 1938 zgłosili się:

Adamczyk Wincenty, woźny  
Brzeziński Adam St., ślusarz  
Bernard Agenor, pr. umysł.  
Borański Kazimierz, urzędnik  
Brodowski Wacław, rzeźnik  
Binder Zygmunt Jan, urzędnik  
Borzykowski Lucjan  
Bogusiewicz Czesław  
Benzef Jerzy  
Bernard Wacław, maszynista  
Borowiak Władysław  
Boniecki Stanisław, ogrodnik  
Czuryłło Eugeniusz, em. wojsk.  
Czechowski Stanisław  
Chojecki Stanisław  
Dąbrowski Ignacy, urzędnik  
Drozdowski Krzysztof, prac. kol.  
Dąbrowski Józef, szofer  
Filipski Tadeusz Jan, uczeń  
Foks Józef  
Gliwicz Marian, uczeń  
Groth Piotr, urzędnik Ubezp.  
Grzeszuta Wojciech  
Gabara Józef, kelner  
Grzelak Tadeusz  
Józeffiński Stanisław  
Jastrzębski Adam, urzędn. kol.  
Jacak Feliks, krawiec  
Jankiewicz Antoni  
Kowalski Wacław, rolnik  
Kostusiak Edward, ogrodnik  
Kozioł Edward, stolarz  
Krygier Czesław, ślusarz-mech.  
Kuligowski Stanisław  
Kędzior Leopold, uczeń  
Kowalski Władysław, fryzjer  
Koliński Leonard, mgr farmacji  
Konopacki Ryszard, uczeń  
Korpetta Ireneusz, buchalter  
Karsznia Jan, rolnik  
Kacprzyk Edward, rolnik  
Koronowski Władysław, rolnik  
Królikowski Marian, rolnik  
Nowicki Edmund, stolarz  
Montak Wiktor, mechanik  
Nowak Jan, robotnik  
Nierobisz Antoni, robotnik  
Mikulski Stefan, robotnik  
Mikulski Stanisław, robotnik

Maciejewski Bronisław, robotn.  
Margulski Antoni, uczeń  
Michalski Kazimierz, uczeń  
Melka Henryk  
Mańkowski Bogdan, rolnik  
Maniewski Zbigniew, urzędnik  
Olszewski Julian, ślusarz  
Osełkowski Witold, ślusarz  
Owczarek Feliks, tokarz  
Osmałek Stanisław  
Poniatowski Bolesław, rob.  
Pauliński Marian  
Pawłowski Wacław, urz. kolej.  
Peret Roman, dr. medycyny  
Płochaczek Stanisław  
Pyziak Marian, urzędn. miejski  
Podlecki Marcin, rolnik  
Rauch Władysław, robotnik  
Rykała Marian  
Rejmer Leonard, maszynista  
Ran Stanisław, robotnik  
Szyszczynski Bronisław, rob.  
Szymański Jan, robotnik  
Stępnik Józef, ślusarz  
Sosiński Stanisław  
Słowiński Michał  
Szadkowski Czesław  
Szmigiel Stanisław, rolnik  
Szyba Stanisław  
Sikorski Andrzej  
Szczepański Ryszard  
Strzałkowski Edward, uczeń  
Sobstel Henryk, rolnik  
Szadkowski Ludwik  
Szczepaniak Henryk, rolnik  
Wasiński Jan, stelmach  
Wasiński Zenon, ślusarz  
Wilhelmi Franciszek, em. wojsk.  
Wolański Dymitr, emer. wojsk.  
Wrzodak Tadeusz, rolnik  
Wierchowski Roman, urzędn.  
Zawadzki Henryk  
Załęski Stefan, rob.  
Zakrzewski Kaz., inwalida woj.  
Kurzędkowski Piotr, robotnik  
Kazimierzczak Jan, ślusarz  
Pawlak Jan  
Muszyński Zygmunt, rzeźnik  
Kibitlowski Wojciech, emer. kol.  
Dn. 25/IX 1938 zgłosili się:  
Bieniecki Mirosław  
Bartczak Stefan, fryzjer  
Chachuła Wacław, robotnik  
Dworzyński Zygmunt, junak  
Dwórzyński Kazimierz  
Federowicz Zbigniew  
Górecki Władysław  
Grabowski Wacław, rolnik  
Hamprecht Ryszard, uczeń  
Jurczyński Stanisław

Jastrzębski Jerzy, uczeń  
Jastrzębski Leszek, uczeń  
Jaskuła Władysław, rolnik  
Jaworski Tadeusz  
Krakowiak Adam, rolnik  
Klatka Franciszek  
Kozłowski Kazimierz  
Kotański Tadeusz  
Kijański Edward, rzem.  
Lewandowski Marian, malarz  
Nalberczyński Leon, uczeń  
Nowacki Modest  
Makowski Józef  
Melon Stanisław, kowal  
Mańkowski Tadeusz, fryzjer  
Malinowski Jan  
Markowski Bronisław, ślusarz  
Masłocha Władysław, rolnik  
Orłowski Stefan, technik drog.  
Pieczyński Jan, hutnik  
Prymicki Antoni  
Rudziński Henryk, rolnik  
Skrabisz Roman, robotnik  
Szkupiński Kazimierz, szewc  
Staszewski Wojciech, uczeń  
Słomczyński Jan  
Szydłowski Włodzimierz, uczeń  
Tuleczyński Zbigniew  
Tomeczak Marian, student  
Uniejewski Tadeusz, student  
Wilkowski Zygmunt  
Żukowski Edward  
Zaczekiewicz Wincenty, rolnik  
Cierniewski Janusz, uczeń  
Winciarek Bolesław, maszynista  
Pudełko Wiktor, emeryt P. P.  
Purpur Jan, robotnik  
Stęborowski Roman  
Dn. 26/IX 1938 zgłosili się:  
Białek Józef  
Bednarski Witold  
Bożykowski Stanisław  
Borowski Antoni  
Bystrzycki Ewaryst, robotnik  
Cybulski Józef, ślusarz  
Chachuła Antoni, robotnik  
Czyżewski Tadeusz, uczeń  
Chmurski Wład., inwalida rolnik  
Duda Jan, rolnik  
Doryń Stefan, rolnik  
Dąbrowski Stefan  
Fontański Antoni, rob. rolny  
Federowicz Zezislaw, uczeń  
Rzędkowski Jan, blacharz  
Gorzkowski Wład., prac. kolej.  
Gawałkiewicz Jan, młynarz  
Goliat Aleksander, stolarz  
Guzdra Józef  
Górczyński Henryk, ogrodnik  
Górecki Wacław, robotnik

Gąsowski Jerzy, obyw. miasta  
Jakimow Konstanty, szofer  
Janus Kazimierz, robotnik  
Jędrzejczyk Mieczysław, uczeń  
Jędrzejewski Zygmunt, robotnik  
Kopeć Wincenty, handlowiec  
Kubicki Roman, rolnik  
Kocik Franciszek, szewc  
Kotyński Jerzy, uczeń  
Kalski Feliks, ślusarz-szofer  
Kempiński Bolesław  
Kroc Michał  
Kajcher Antoni, robotnik  
Kuran Stanisław, rolnik  
Leks Eugeniusz, prac. umysł.  
Laska Piotr, uczeń  
Marczyk Władysław, robotnik  
Mizerski Roman, hutnik  
Malinowski Antoni, ślusarz  
Musiał Bronisław  
Marczyk Mieczysław  
Nowicki Ludwik, student  
Ostaszewski Jan, nauczyciel  
Olszewski Mieczysław, rolnik  
Pietrzak Stanisław, emer. wojsk.  
Plaskota Zygmunt  
Pintara Marian, rolnik  
Rejniak Tadeusz, robotnik  
Różański Władysław, malarz  
Rzap Jan, robotnik rolny  
Szymański Władysław, woźny  
Swiniański Jan  
Szuplewski Stanisław  
Siewiera Jan, cieśla  
Starbała Henryk, drukarz  
Suchecki Edward, rolnik  
Smolarek Józef, rolnik  
Szymczak Feliks, szewc  
Urbanek Władysław, rolnik  
Vogelgezang Bronisław, emeryt  
Wieprzkowicz Wacław, fryzjer  
Wesołowski Władysław, felczer  
Zaczekiewicz Wiktor, robotnik  
Zalewski Bronisław, uczeń  
Dn. 27/IX 1938 zgłosili się:  
Bujacz Józef, prac. kolejowy  
Braczeński Władysław  
Górski Tadeusz, rolnik  
Kajcher Julian, robotnik  
Kozłowski Czesław, masarz  
Kacprzyk Tomasz, uczeń  
Krajewski Adam, robotnik  
Lesiak Lucjan  
Orłowski Jan, rzeźnik  
Owczarek Władysław, robotnik  
Pelczyński Józef, szofer  
Sadłowski Zbigniew, uczeń  
Stanecki Stanisław, ślusarz  
Szura Marcin, krawiec  
Sikorski Wojciech, uczeń



Tomczak Wacław, cieśla  
 Wójcicki Marian Józef, masarz  
 Wiśniewski Tadeusz, uczeń  
 Wójcicki Tadeusz, rzeźnik  
 Dn. 28/IX 1938 zgłosili się:  
 Baran Jan, robotnik  
 Goleń Stanisław, robotnik  
 Gołębnik Jan, rolnik  
 Koczewski Stanisław, uczeń  
 Klimczyk Władysław, uczeń  
 Łukasik Mieczysław, ślusarz  
 Malinowski Stanisław, naucz.  
 Podsjedzik Marian, handlowiec  
 Perski Józef, rolnik  
 Plaskota Józef  
 Pawlik Jan, uczeń  
 Ratajski Aleksander, uczeń  
 Sadtzik Władysław, ślusarz  
 Skorupiński Henryk, robotnik  
 Stanisławski Jerzy, uczeń  
 Siemiński Władysław, student  
 Szadkowski Eugeniusz, student

Śliwicki Leon Jerzy, robotnik  
 Tomaszewski Antoni, robotnik  
 Tuszek Ryszard, uczeń  
 Wieczorek Władysław, rolnik  
 Zajączkowski Henryk, robotnik  
 Żeromski Roman, szofer  
 Dn. 29/IX 1938 zgłosili się:  
 Belina Eugeniusz, rolnik  
 Bartkowiak Franciszek, mech.  
 Barcikowski Józef, technik bud.  
 Duda Jan, rolnik  
 Frenkel Nusyn, tapicer  
 Gałka Stanisław, podkuwacz  
 Góral Bolesław, rzeźnik  
 Janasz Wojciech, woźny kolej.  
 Jackowski Józef, uczeń  
 Jaros Józef, robotnik  
 Kamecki Antoni  
 Krzemiński Mieczysław  
 Krupianik Michał  
 Kwiatkowski Władysław, fryzjer  
 Klimkowski Jan, zdun

Korpas Karol, rzeźnik  
 Kołodziejczyk Mieczysław, rob.  
 Lewandowski Józef, stolarz  
 Lankiewicz Wacław, ślusarz  
 Langos Paweł, uczeń  
 Lipski Stefan, robotnik  
 Muszyński Zygmunt, apl. sąd.  
 Michalak Antoni, rolnik  
 Maciejak Jan, robotnik  
 Pałczyński Józef, urzędnik  
 Papierbuch Chaim, handlowiec  
 Pinczewski Izrael, piekarz  
 Rymer Szmul, rzeźnik  
 Rymer Abraham, rybak  
 Słowiński Edward, prakt. stolar.  
 Salamon Józef, rolnik  
 Sumiński Józef, szewc  
 Stępiak Władysław, robotnik  
 Troszczyński Eugeniusz, rolnik  
 Tuka Władysław, prakt. kraw.  
 Wójcik Józef, szewc  
 Wójcik Stefan, uczeń.

## BOGACTWA ZAOLZIA.

### PRZEMYSŁ W LICZBACH.

W 1930 r. istniało na Śląsku Zaolzańskim ogółem 2.794 zakładów przemysłowych. Ich siła mechaniczna obliczana była na 211.097 KM, a stan zatrudnienia wynosił 50.225 robotników. Z liczby tej na górnictwo, kopalnie torfu, koksownie i brykietniarstwo przypadało 23 zakłady przemysłowe, zatrudniające 22.512 robotników, na kamieniarnictwo i ceramikę—77 zakładów, zatrudniających 1.517 robotników, przemysł metalowy—318 zakładów, zatrudniających 12.401 robotników, chemiczny—14 zakładów, zatrudniających 904 robotników, drzewny—324 zakłady, zatrudniające 2.071 robotników, spożywczy—531 zakładów, zatrudniających 1.875 robotników, odzieżowy i obuwniczy—1.027 zakładów, zatrudniających 2.415 robotników, przemysł budowlany—277 zakładów, zatrudniających 5.605 robotników. Poza tym na terenie Śląska Zaolzańskiego istniało: 1 zakład szklany, 39 zakładów włókienniczych, 21 papierniczych, 36 graficznych, 42 skórzanych, 1 gumowy, 4 szczerkarskie, 5 zakładów instrumentów muzycznych, 10 zakładów wodociągowych, 2 gazownice, 5 elektrownie i inne.

Jeżeli chodzi o rozmieszczenie zakładów przemysłowych, to w powiecie cieszyńskim było w tym czasie czynnych: jeden zakład górniczy, 37 zakładów kamieniarskich i ceramicznych, jedna fabryka szkła, 143 zakładów metalowych (największe w Trzyńcu), 4 zakłady chemiczne, 18 włókienniczych, 5 papierniczych, 12 graficznych, 17 skórzanych, 191 drzewnych, 1 szczerkarski, 2 zakłady instrumentów muzycznych, 100 budowlanych, 1 zakład wodociągowy, 1 gazownia, 3 elektrownie itd. Zakłady te zatrudniały razem 14.057 robotników.

W powiecie frysztańskim czynnych było w 1930 roku: 22 zakłady górnicze, 40 zakładów kamieniarskich i ceramicznych, 175 metalowych, 10 chemicznych, 21 włókienniczych, 16 papierniczych, 24 graficznych, 25 skórzanych, 1 gumowy, 133 drzewnych, 3 szczerkarskie, 3 zakłady instrumentów muzycznych, 338 zakładów spożywczych, 598 odzieżowych i obuwniczych, 177 budowlanych, 8 zakła-

dów wodociągowych, 1 gazownia, 2 elektrownie itd. Zakłady te zatrudniały razem 36.168 robotników.

Liczba zakładów, zatrudniających się handlem oraz pieniężnych i ubezpieczeniowych wynosiła w 1930 r. ogółem 3.293, z czego na powiat cieszyński przypadało 1.253 zakładów i na frysztański 2.040. Zatrudniały one łącznie 6.952 pracowników, z czego na powiat cieszyński przypadało 2.508 pracowników i na frysztański—4.444.

Zakładów transportowych było na Śląsku Zaolzańskim ogółem 278, z czego na powiat cieszyński przypadało 51 i na powiat frysztański 227.

### STAN ROLNICTWA.

Jak wynika z danych, zaczerpniętych z Wiadomości Statystycznych z dn. 5 bm., w 1930 r. ogólna liczba gospodarstw rolnych wynosiła na Śląsku Zaolzańskim 30.845. Na łączną powierzchnię 75.509,4 ha, ziemi użytkowanej rolniczo było ogółem 50.212,5 ha, z czego: gruntów ornych 36.454,4 ha, łąk—3.772,8 ha, pastwisk—9.032,7 ha, lasów 22.306,1 ha, stawów rybnych—386,0 ha, innych—952,5 ha i nieużytków—2.604,9 ha.

Gospodarstwa rolne na Śląsku Zaolzańskim cechuje duże rozdrobnienie, co stoi w związku ze znacznym uprzemysłowieniem kraju. Gospodarstw o wielkości od 10 do 20 ha było w tym czasie 670, gospodarstw od 20 do 30 ha 122, gospodarstw od 30 do 50 ha—44, gospodarstw od 50 do 100 ha—23, 100 ha i więcej zaledwie 42; reszta ziemi użytkowej przypada na gospodarstwa od 0,1 ha do 10 ha, przy czym najbardziej rozpowszechnionym typem gospodarstwa rolnego na Śląsku Zaolzańskim są gosp. b. drobne, a mianowicie od 0,1 ha do 0,5 ha (10.937 gospodarstw).

Pod uprawę pszenicy zajętych było 3.270,0 ha, pod uprawę żyta—6.399,7 ha, jęczmienia 1.376,1 ha, owsa—6.868,4 ha i ziemniaków—7.221,1 ha.

Stan zwierząt gospodarskich, według tych samych danych, przedstawiał się następująco: koni—3.838 sztuk, bydło rogate—29.553 (w tym krów dojnych—19.381), trzoda chlewna—35.949, owiec—1.659.

